



GŁOS KALISKI

Cena numeru 2 zł.



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 29 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 29 (951)

Ustawa o przymusie oszczędzania

włączy nadmierne dochody warstw zamożniejszych w dzieło odbudowy kraju i zapewni sprawiedliwszy udział w spożyciu

Plenarne obrady Sejmu

WARSZAWA PAP. — 34 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył w dniu 28 stycznia br. o godz. 10,35 wicemarszałek Zambrowski. Na ławach rządowych obecni są: wicepremier Korzycki oraz ministrowie: Dąbrowski, Szymanowski, Radkiewicz, Rabanowski, Dybowski, Świątkowski i Rusinek.

Po powołaniu sekretarzy wicemarszałek Zambrowski stwierdził, iż protokół z 33 posiedzenia Sejmu uważa za przyjęty, gdyż nie zgłoszono do niego zarzutów.

Ślubowanie poselskie złożył następnie poseł Józef Smetanski (PPS) krótkie wspomnienie pośmiertne o zmarłym w dniu 18 listopada 1947 r. pośle do Sejmu Ustawodawczego Wiktorze Malczyńskim (PPS) wygłosił wicemarszałek Zambrowski.

Przewodniczący zaproponował uzupełnienie porządku dziennego rozpatrzeniem następujących projektów ustaw:

1) o zbywaniu i dzierżawie oraz przekazywaniu na własność związkom samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego oraz

2) o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Izba zgodziła się na uzupełnienie porządku dziennego powyższymi projektami ustaw. Z kolei przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, to jest do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw:

a) o obowiązku społecznego oszczędzania i b) o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związkom samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego. Przewodniczący udziela głosu ministrowi skarbu Konstantemu Dąbrowskiemu.

Przemówienie min. skarbu K. Dąbrowskiego

Przemówienie ministra Dąbrowskiego przypominało, że narodowy plan gospodarczy na rok 1948 stawia przed narodem polskim wielkie zadania we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i socjalnego. Na realizację tych zadań potrzebne są znaczne środki materialne. Z analizy możliwości go-

spodarczych kraju wynika, że w gospodarstwie naszym istnieją jeszcze poważne rezerwy, które mogą być zmobilizowane dla realizacji narodowego planu gospodarczego. Na pierwsze miejsce wysunął tu min. Dąbrowski zwiększenie wydajności procesów produkcyjnych poprzez akcję współzawodnictwa pracy. Drugie, istotne źródło rezerw — to oszczędność w gospodarce publicznej. Trzecim wreszcie źródłem winny być oszczędności indywidualne obywateli. To trzecie źródło jest dotychczas mało wydajne w stosunku do możli-

Sukcesy współzawodnictwa pracy

Rząd, układając plany projektów gospodarczych, szczegółowo zanalizował możliwości kraju — stwierdził na wstępie swego przemówienia min. Dąbrowski. — Z analizy tych wyników, że w gospodarstwie naszym istnieją jeszcze poważne rezerwy, które mogą być zmobilizowane dla realizacji założeń narodowego planu gospodarczego.

Największym źródłem naszych osiągnięć jest zwiększenie wydajności pracy w procesach produkcyjnych poprzez szeroko rozwijającą się akcję współzawodnictwa.

Dziś wyraźnie już odczuwamy wyniki tej akcji, podjętej przez klasę robotniczą. Przechoczenie planów produkcyjnych i inwestycyj-

ności szczególnie obywateli o większym dochodzie i ten stan rzeczy skłonił rząd do wnie- sienia projektu ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. Projekt drugiej ustawy, referowanej przez ministra, ma na celu skierowanie wolnych kapitałów prywatnych na zakup mniejszych obiektów, stanowiących dotychczas własność państwa. Obiekty te będą również przekazywane samorządom terytorialnym. W 1948 roku przewiduje się przejście w ręce prywatne około 10.000 takich obiektów na ziemiach dawnych. Środki, osiągnięte na skutek działania obydwóch ustaw, znacznie powiększą tempo realizacji planu gospodarczego, co wpłynie na szybsze podniesienie się stopy życiowej w Polsce.

W 1947 roku mamy do zawnieszenia w bardzo dużym stopniu ruchowi współzawodnictwa pracy. Rok 1948 przyniesie nam niewątpliwie nowe osiągnięcia w tej dziedzinie.

Drugim, istotnym źródłem wzmocnienia naszych możliwości gospodarczych jest oszczędność w gospodarce publicznej. Osiągnęliśmy tu już znaczne rezultaty. W uchwalonych w r. 1947 dwóch budżetach państwowych uporządkowaliśmy w zasadzie gospodarkę etatami osobowymi, dokonaliśmy znacznych redukcji w wojsku, zmniejszyliśmy prawie o 40 procent etaty samochodowe, znormalizowaliśmy w administracji państwowej gospodarkę materiałową i zredukowaliśmy do minimum wydatki o charakterze reprezentacyjnym.

Obowiązek społecznego oszczędzania

Oszczędności dokonane w przemyśle państwowym przyniosły w 1947 roku około 8 miliardów złotych. Bogatsi w doświadczenia z 1947 roku, osiągniemy niewątpliwie w roku bieżącym jeszcze poważniejsze wyniki.

Trzecim źródłem naszych możliwości gospodarczych jest oszczędność indywidualna obywateli, dokonywana bez naruszenia ich tytułu własności do zaoszczędzonych sum.

To trzecie źródło — podkreśla minister Skarbu — jest dotychczas mało wydajne,

a w każdym bądź razie jest znacznie poniżej tego poziomu, jaki można osiągnąć. Zagadnienie oszczędności indywidualnych musi być postawione na porządek dzienny, kraj nie może się bowiem rozwijać, o ile jego obywatele nie będą gospodarować swoimi dochodami w sposób oszczędny.

Naszym obowiązkiem jest stworzyć warunki, w których proces oszczędzania mógłby rozwijać się jak najpomyślniej i jak najszybciej, gdyż wymaga tego konieczność mobilizacji

zacji wszystkich środków dla przyspieszenia likwidacji skutków wojny i podniesienia poziomu życia w Polsce.

Rząd wnosi dziś pod obrady Izby dwa projekty ustaw o zbliżonym znaczeniu gospodarczym. Są to: projekt ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, oraz projekt ustawy o zbywaniu i dzierżawie na rzecz osób prywatnych oraz przekazywaniu na własność związkom samorządowym niektórych majątków państwowych. Obie te ustawy mają spełnić podobne zadania, a mianowicie stworzyć w oparciu o zasadę oszczędności warunki, w których powstające nadwyżki dochodów mogłyby być użyte zgodnie z ogólnym interesem gospodarki narodowej.

Niewspółmierne dochody pewnej części społeczeństwa

Minister wskazuje tu, że na tle wielkiego wysiłku klasy pracującej, pewna część społeczeństwa osiąga dochody nie proporcjonalne do ogólnego poziomu stopy życiowej w kraju. W okresie, kiedy klasa pracująca w Polsce walczy o podniesienie dochodu narodowego poprzez zwiększenie produkcji — nie możemy obojętnie patrzeć na trwonienie części dochodu społecznego przez wyłączenie go z procesów inwestycyjnych i kierowanie na zakup towarów luksusowych, bądź o znaczeniu spekulacyjnym. Rząd musiał się zająć dość znaczną, jak na nasze warunki, pulą dochodów indywidualnych, które nie zawsze są obracane na cele wytknięte w narodowym planie gospodarczym, a często nawet, w drodze spekulacji, obracają się przeciw tym celom i sieją na rynku zamieszanie, w którym chcą szukać dodatkowych zysków. Aby zlikwidować ujemne oddziaływanie tych kapitałów na rynku i skierować je na drogę pozytywnego i twórczego zatrudnienia, rząd opracował dwa omawiane projekty ustaw.

Małe obiekty państwowe zostaną sprzedane prywatnym osobom

Wypadki wojenne stworzyły taką sytuację, że państwo stało się właścicielem dużej liczby małych stosunkowo obiektów majątkowych w postaci domów mieszkalnych, placów, war-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Ucieczka premiera Iraku

Jabr — niefortunny przyjaciel Anglików — zbiegł przed gniewem własnego narodu

LONDYN, PAP. — Podpisany 15 stycznia w Portsmouth nowy sojusz anglo-iracki, który spowodował gwałtowne demonstracje anty-brytyjskie w Bagdadzie i na prowincji oraz po ciągnął za sobą około 100 śmiertelnych ofiar zakończył się nieoczekiwanym epilogiem. Współtwórca sojuszu — premier Iraku Jabr

zmuszony został do szybkiego powrotu do Bagdadu w związku z odmową regenta Iraku ratyfikowania tego sojuszu. W kilka godzin po powrocie Jabra do stolicy Iraku nastąpiła jego dymisja.

Według ostatnich depech jakie nadeszły z Bagdadu, w środę we wczesnych godzinach

rannych zdymisjonowany premier opuścił samolotem Bagdad, udając się w nieznanym kierunku.

Wtorkowe demonstracje przeciwko zawarciu w Portsmouth sojuszu zakończyły się krwawymi walkami między mieszkańcami stolicy a policją, która użyła nawet karabinów maszynowych. Wiadomość o dymisji Jabra wywołała duże zadowolenie w Bagdadzie, które znalazło swój wyraz w ulicznych manifestacjach.

Regent Iraku — Emir Abdul Illah zawiadomił osobiście drogą radiową ludność o ustąpieniu rządu. Wrzaski z dymisją Jabra i członków gabinetu ustąpił przewodniczący izby niższej parlamentu oraz 30 posłów.

Sprawa wyboru nowego premiera jest obecnie przedmiotem rokowań w Bagdadzie.

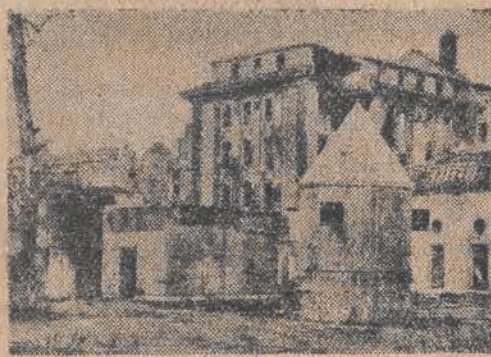
Twórca pierwszego samolotu Orville Wright — ciężko chory

NOWY JORK, PAP. Donoszą z Dayton (stan Ohio), że konstruktor pierwszego samolotu, 75-letni Orville Wright uległ atakowi serca i został przewieziony do szpitala. Stan zdrowia Wrighta jest poważny.

Amerycanie konserwują woenny przemysł niemiecki

NOWY JORK, PAP. Podsekretarz stanu Lovett oświadczył w Izbie Reprezentantów, że demontaż w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec został już praktycznie zakończony.

Bunkier Hitlera wysadzony w powietrze



Jeden z najsilniejszych bunkrów świata — bunkier przeciwlotniczy Hitlera — wybudowany na terenie kancelarii Rzeszy w Berlinie, został wysadzony w powietrze przez saperów radzieckich. Na ilustracji — bunkier przed eksplozją.



Bunkier Hitlera po eksplozji. Z 8-metrowych ścian żelbetonowych — pozostały szczątki.

Schuman zapowiada dymisję

wohec opozycji parlamentu w stosunku do dewaluacji franka

PARYŻ, PAP. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło we wtorek w późnych godzinach wieczornych dyskusję nad rządowym projektem ustawy o dewaluacji franka i wymianie mocnych walut na wolnym rynku. Na początku dyskusji parlamentarnej premier Schuman oświadczył, że jeżeli Zgromadzenie Narodowe będzie głosować przeciwko projektowi ustawy o reformie finansowej, będzie zmuszony podać się do dymisji.

Oświadczenie Schumana miało miejsce po posiedzeniu gabinetu, które trwało 2 godziny 45 min. Posiedzenie było poświęcone omówieniu sytuacji, jak się wytworzyła na skutek opozycji socjalistów do projektu rządowego. Parlamentarna grupa partii socjalistycznej postanowiła podtrzymać opozycyjne stanowisko wobec zamierzonej reformy finansowej.

Kryzys rządowy w Indonezji

Partie lewicowe nie chcą wejść w skład gabinetu Hatta

PARYŻ, PAP. — Agencja France Presse podaje z Jogjakarty, że obecny premier Hatta, którego prezydent Soekarno powierzył misję utworzenia nowego rządu indonezyjskiego, oświadczył dziennikarzom, iż opozycja partii lewicowych nie pozwoliła mu jeszcze na sformu-

lowanie rządu z udziałem wszystkich stronnictw republikańskich Hatta wyjaśnił, że nie osiągnięto porozumienia co do podziału tek ministerialnych.

Jak dotąd, z partii prawicowych tylko partia muzumańska „Masjoemi” i narodowa zgodziły się wejść w skład przyszłego rządu.

Pracowity dzień Sejmu

(Dokończenie ze str. 1-ej.)
ształów przemysłowych i rzemieślniczych, których utrzymanie w rękach państwa rząd uważa za niepotrzebne. Wszystkie te obiekty rząd zamierza sprzedać prywatnym właścicielom i uzyskać tą drogą środki, potrzebne do realizacji zamierzeń inwestycyjnych. W ten sposób istniejące na rynku wolne kapitały prywatne znajdą dla siebie właściwe użytkowanie, a sprzedane obiekty zostaną w ramach indywidualnej gospodarki należycie wykorzystane przez właściciela.

W roku 1948 przewiduje się przejście do rąk prywatnych około 10.000 obiektów majątkowych na ziemiach dawnych. Aby zabezpieczyć całkowicie interes gospodarki publicznej, z ogólnej puli wyłączono te obiekty, które są przeznaczone na cele ogólnopństwowe, odpowiadające zadaniom przebudowy ustroju politycznego i gospodarczego naszego kraju.

Warunki przymusowego oszczędzania

Przechodząc do uzasadnienia projektu ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, minister Skarbu podkreśla, że zadaniem jej jest rozwinięcie procesu indywidualnego oszczędzania wśród jak najszerszych mas ludności, aby następnie tak gromadzone oszczędności mogły być użyte w sposób jak najbardziej celowy, zarówno z punktu widzenia interesu oszczędzającego, jak i interesu ogólnonarodowego.

Uczestnikom społecznego oszczędzania przysługuje prawo otrzymania pożyczek na włas-

ne cele inwestycyjne oraz na zakup towarów, których spisy będą periodycznie ogłaszane. Np. rolnicy będą mogli uzyskiwać pożyczki na zakup nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, pracowników — na zakup mebli itp. Uczestnikom przysługuje poza tym prawo częściowego zwrotu wkładu w wypadku takich wydarzeń, jak śmierć członka najbliższej rodziny, urodziny dziecka, ślub uczestnika lub jego dziecka: osoby utrzymujące się z pracy narzemnej i rolnicy — mogą ponadto otrzymać

Kto i jak musi oszczędzać

Projekt ustawy przewiduje obowiązek oszczędzania dla tych osób, których dochód roczny przewyższa 240 tys. zł, dla rolników zaś jeśli podstawa wymiaru podatku gruntowego przekracza 60 kwintali.

Od obowiązku oszczędzania zwolniony jest samorząd, spółdzielczość i przedsiębiorstwa państwowe, ponieważ wszystkie rezerwy gotówkowe i tych grup są już włączone w ogólny plan finansowy państwa.

Rozmiary przymusu oszczędzania, jeżeli chodzi o świat pracy, są stosunkowo nieznaczne, bowiem przy zarobkach do 20 tys. miesięcznie obowiązek ten ogólnie nie istnieje; przy zarobkach od 20 tys. do 50 tys. wynosi do 2 proc. przy zarobkach powyżej 50 tys. miesięcznie 3 proc. zarobków.

Minister tłumaczy następnie: dlaczego rząd występuje z projektem oszczędzania, zamiast rozpisnąć pożyczkę na cele odbudowy. Dzie-

częściowy zwrot wkładu w wypadku utrzymania dziecka w szkole poza miejscem zamieszkania.

Po ukończeniu 65 roku życia — uczestnikom społecznego oszczędzania, nie posiadającym dostatecznych źródeł utrzymania przysługuje prawo kupna renty dożywotniej z sum zaoszczędzonych, lub prawo całkowitego wycofania wkładu wraz z oprocentowaniem. W wypadku śmierci uczestnika następuje całkowita wypłata zaoszczędzonych sum.

Je się tak dlatego, że pożyczka wewnętrzna, ani nie działa wychowawczo w kierunku wdrożenia do systematycznej oszczędności, ani też nie wywołuje ubocznych skutków ekonomicznych, jak np. wzrost ubezpieczeń na życie, wzrost lokat bankowych itp. Pożyczka wyłącza też oszczędzającego od bezpośredniego udziału w użytkowaniu nagromadzonych tą drogą oszczędności, gdy wybrana przez rząd forma oszczędzania daje oszczędzającemu możliwość posługiwania się nie tylko kwotą zaoszczędzoną przez siebie, ale również korzystania z ogólnego funduszu oszczędnościowego. Pożyczka nie stwarza wreszcie warunków dla organizacji samopomocy finansowej w określonych grupach społecznych, proponowana zaś forma oszczędności takie warunki stwarza w obrębie grupy rolniczej, rzemieślniczej itd.

Kwoty pochodzące z oszczędzania społecznego gromadzone będą w społecznym funduszu oszczędnościowym i będą użyte na realizację procesu odbudowy kraju, zgodnie z planem inwestycyjnym, a jednocześnie na planowe inwestycje indywidualne w gospodarstwach i przedsiębiorstwach. Stworzą one ponadto bazę zapasową uczestników Funduszu w ich szczególnych sytuacjach życiowych.

Wprowadzając przymus oszczędzania, jako konieczną formę w okresie przejściowym, pragniemy jednak — podkreśla min. Skarbu — w dalszym ciągu rozwijać i pogłębiać idee dobrowolnych oszczędności i dlatego każdy uczestnik społecznego funduszu oszczędności

wego będzie miał możliwość, w zależności od kwoty swego rocznego wkładu oszczędnościowego, skompletować częściowo lub nawet całkowicie kwotę wkładu składką ubezpieczeniową, lub dobrowolnym wkładem oszczędnościowym w instytucji kredytowej, a także — jeśli chodzi o rolników — wpłatami na Fundusz Ziemi.

Na podstawie przeprowadzonych obliczeń Rząd przewiduje, że w roku 1948 wpłynię do Społecznego Funduszu Oszczędnościowego kwota około 20 miliardów zł. W ten sposób wycofując z rynku stosunkowo poważną kwotę, co do której nie można mieć pewności, w jaki sposób zostałaby użyta przez posiadaczy i następnie skierowując tę sumę z powrotem na rynek, ale już w sposób planowy — osiągnięto równowagę, że nie wywoła to skutków niepożądanych na rynku cen, lecz będzie działać pozytywnie w ogólnej naszej polityce gospodarczej.

Kończąc min. Skarbu prosi w imieniu Rządu — przy oklaskach izby o uchwalenie projektu.

Ustawa o tytule inżyniera

Następnie poseł Bienkowski (PPR) referował ustawę o tytule inżyniera.

Projekt ustawy rozwiązuje zagadnienie nadania stopnia inżyniera ludziom, którzy przed wojną ukończyli szkoły, dające odpowiednie przygotowanie fachowe, ale nie posiadające praw nadawania absolwentom tytułu inżyniera. Drogę do tego tytułu otwiera projekt ustawy również i ludziom, nie mającym za sobą w ogóle studiów, którzy jednak długoletnią, samodzielną pracą praktyczną, wykonywaną często na kierowniczych stanowiskach, dowiedli, że zaspokajają na tytuł inżyniera. Należy tu podkreślić, że otwarcie dostępu do tego tytułu ludziom, którzy nabyli odpowiednie kwalifikacje w czasie długoletniej pracy, dotyczy przeważnie elementów ze sfer robotniczych.

Sprawozdawca wnosi o zatwierdzenie wszy stkich trzech dekretów. W głosowaniu Izba przychyliła się jednogłośnie do jego wniosku.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej

Poseł Kulisiwicz (SL) zreferował w imieniu komisji administracji i bezpieczeństwa — dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie. W powszechnym dążeniu do odbudowy i zwiększenia dobrobytu, chłopci nie chcą pozostać w ty le. Na tym tle czynione są wysiłki w kierunku wzmocnienia produkcji rolnej dla jak najszybszego osiągnięcia samowystarczalności zbożowej.

Dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie odegra doniosłą rolę jako instrument pomocy, udzielanej przez państwo, przede wszystkim biednemu i średniemu rolnikowi. Dekret przewiduje szczegółowo, kto jest zobowiązany do udzielania i uprawniony do korzystania z pomocy sąsiedzkiej. Poseł Kulisiwicz wyraża przekonanie, że od tego obowiązku nikt się nie uchylł i wnosi o zatwierdzenie dekretu.

Po dyskusji dekret został przyjęty jednogłośnie.

Ubezpieczenia rodzinne

Poseł Beluch - Beloński referuje dekret z dnia 28 października 47 r. o ubezpieczeniu rodzinnym. Dekret ten różni się od poprzednich tym, że nie nowelizuje dawnych przepisów, a wprowadza nowy typ ubezpieczeń społecznych. Na skutek olbrzymich strat w materiale ludzkim w wyniku eksterminacyjnej polityki okupanta zaszła konieczność roztoczenia jak najwydatniejszej opieki nad dzieckiem i matką, celem możliwie szybkiego podniesienia stanu ludności.

Jednym ze skuteczniejszych środków prowadzących do tego celu są zasiłki rodzinne, wypłacane z funduszy powstałych ze składek, uiszczanych przez pracodawców.

Polska klasa pracująca — podkreśla sprawozdawca — zyskuje nową wielką zdobycz z dziedziny ubezpieczeń społecznych w postaci nowego ubezpieczenia rodzinnego.

Również i ten dekret zatwierdzony został bez dyskusji jednogłośnie.

Po przyjęciu jeszcze całego szeregu ustaw i dekretów — marszałek Zambrowski odłożył dalszy ciąg obrad do dnia dzisiejszego — godziny 12-ej w południe.

Ostatnie wiadomości sportowe

Hokeiści polscy grają z Austrią

w pierwszym meczu o'lnijskim
St. MORITZ (obsł w). Wczoraj odbyło się losowanie rozgrywek hokejowych w turnieju olimpijskim. Polska pierwszy mecz rozegra 30 stycznia z Austrią, drugi 31 b.m. z USA, 1 lutego z Czechosłowacją, 2.II — z Kanadą, 4.II z Włochami, 5.II z Szwajcarią, 6.II z Anglią, 7.II ze Szwecją.

Za zwycięstwo drużyny otrzymywać będą po 2 punkty, za remis 1 punkt. Turniej rozgrywany będzie na 3 lodowiskach.

De Gasperi boi się wyborów

Reakcja przyg. towie prowokacje i ekscesy we Włoszech

RZYM, PAP. — Włoska prasa lewicowa w dalszym ciągu oskarża rząd de Gasperiego o dążenie do odroczenia wyborów podając, że w tym celu opracowano nawet specjalny plan. Zagadnienie to było przedmiotem konferencji w połowie stycznia, w której wzięli udział m. in. ministrowie spraw wewnętrznych Scelba i bezpieczeństwa publicznego — Pacciardi oraz przedstawiciele wojska i policji. Na trwającym przez szereg godzin zebraniu miała zapadnąć decyzja przyjęcia 10 tys. nowych agentów policyjnych, należących do b. milicji faszystowskiej oraz wywołania niepokoju w południowych Włoszech, aby pod tym pretekstem odroczyć wybory.

Dla przeprowadzenia tego zamiaru postanowiono m.in. przenieść z północnych Włoch do południowych szereg obozów dla uchodźców, którzy reprezentują najgorszy element międzynarodowy.

Aby przetrzeć masy demokratyczne przed prowokacjami ze strony rządu włoska partia komunistyczna opublikowała specjalny komunikat.

RZYM, PAP. — W czasie zabawy tanecznej w lokalu partii komunistycznej w Messynie nastąpił wybuch bomby w którego wyniku 13 osób odniosło rany. Następnego dnia ogłoszono w mieście strajk generalny.

Analogiczny wypadek miał miejsce w lokalu partii socjalistycznej w Rzymie, jednakże szczęśliwie nie zanotowano ofiar.

RZYM, PAP. — W Brescii miał się odbyć kongres profaszystowskiego włoskiego ruchu

społecznego. Kiedy około 50 osób, pochodzących z różnych miast północnych Włoch zebrało się w umówionej restauracji miejscowa ludność zaatakowała lokal i rozproszyła faszystów. Kilkunastu z nich poturbowano.

ś. † p.

Mieczysław Limanowski

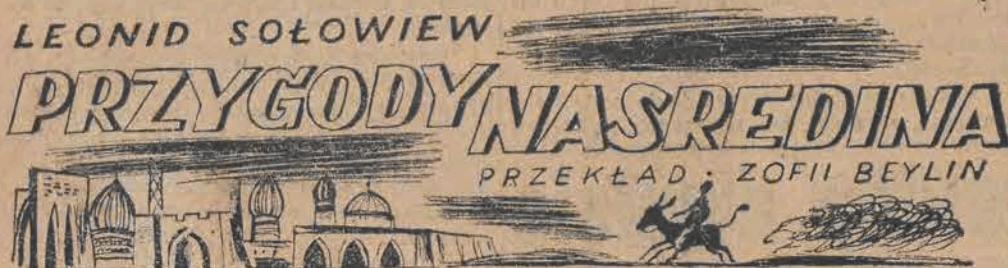
PROFESOR UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU, TEATROLOG-REŻYSER, TWÓRCA REDUTY, NAJBLIŻSZY WSPÓLPRACOWNIK JULIUSZA OSTERWY, WYZNAWCA IDEI TEATRU ZESPOŁOWEGO, NAUCZYCIEL GRY ZESPOŁOWEJ, JEDEN Z NIELICZNYCH BOJOWNIKÓW O SPRAWĘ POLSKIEGO TEATRU MONUMENTALNEGO

ZMARŁ W TORUNIU

CZEŚĆ JEGO PIĘKNEJ PRACY!
CZEŚĆ JEGO WIELKIM ZASŁUGOM!

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA TEATRALNA W ŁODZI
WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ ZZASP W ŁODZI

805/g



Ponuro miloząc, długo stał Chodża Nasredin, rozpacz ścisłała jego serce.

Nagle posłyszał za sobą czyjś kaszel i obejrzał się.

Przez pustkowia po ścieżce szedł jakiś starzec zgarbiony brzemieniem nędzy i trosk. Chodża Nasredin zatrzymał go.

— Niech spokój spłynie na ciebie starcze, niechaj Allah ześle ci jeszcze dużo lat zdrowia i powodzenia. Powiedz mi, czyj dom stał na tym pustkowiu?

— Tutaj stał dom siodlarza Szir-Mameda — odpowiedział starzec. — Znam go kiedyś dobrze. Szir-Mamed był ojcem znakomitego Chodży Nasredina, o którym zapewne wędrowcze słyszałeś nie mało!

— Tak, słyszałem coś nie coś. Ale powiedz mi, gdzie podział się Szir-Mamed i jego znakomitego Chodży Nasredina i

gdzie jest jego cała rodzina?

— Ciszej synu mój! W Bucharze jest tysiące i tysiące szpiegów; mogą nas usłyszeć, a wtedy biała nam. Zapewne przyjechałeś z daleka i nie wiesz, że w naszym mieście surowo zakazane jest wspominać nawet imię Chodży Nasredina, za co mogą wtrącić do więzienia. Pochyl się, to ci opowiem.

Chodża Nasredin chcąc ukryć wzruszenie nisko pochylił się do starca.

— To było jeszcze przy starym emirze — zaczął opowiadać starzec, przerywając mowę swoja kaszlem. — Półtora lat po wygnaniu Chodży Nasredina na rynku rozniosły się słuchy, że ten bezprawnie i potajemnie powrócił, mieszka w Bucharze, i układa na emira złośliwe piosenki. Słuchy te doszły do emirskiego pałacu, strażnicy zaczęli szukać Chodży Nasredina, ale nie mogli go znaleźć. Wte-

dy emir rozkazał schwycić ojca Chodży Nasredina, dwóch braci, wujka, wszystkich dalszych krewnych, wreszcie przyjaciół i torturować ich tak długo, aż po wiedzą gdzie się ukrywa Chodża Nasredin. Sława jednak Allahowi! Dał im tyle męstwa i woli, że żaden z nich nie zdradził go i nasz Chodża Nasredin nie wpadł w ręce emira. Lecz ojciec jego siodlarz Szir-Mamed nie zniósł tortur, — wkrótce zachorował i umarł, a cała rodzina i przyjaciele Chodży Nasredina porzucili Bucharę, kryjąc się przed emirskim gniewem i nikt nie wie, gdzie się obecnie znajdują. Wtedy emir rozkazał zburzyć ich domy, wykarczować ich ogrody, ażeby zniszczyć w Bucharze nawet pamięć o Chodży Nasredinie.

— Za co ich torturowali?! — krzyknął Chodża Nasredin, lzy ciekły po jego twarzy, ale starzec źle widział i nie spostrzegł tych łez. — Za co ich torturowali?! Przecież Chodży Nasredina nie było wówczas w Bucharze, wiem o tym bardzo dobrze!

— Nikt tego nie wie — odpowiedział starzec. — Chodża Nasredin zjawia się kiedy chce i znika kiedy chce. On jest wszędzie i nigdzie — nasz niezrównany Chodża Nasredin!

(D. c. n.)

Manewry głodu w Bizonii

Chleb i kartofle — a polityka

Obszarnicy, spekulanci i b. hitlerowcy pupilkami władz anglosaskich (Od specjalnego korespondenta Głosu Robotniczego)

BERLIN, w styczniu.

Stosunki, które wytworzyły się w dziedzinie gospodarki żywnościowej stref zachodnich są zdumiewające i nawet w kraju takim, jak Niemcy obrazają poczucie prymitywnej sprawiedliwości. W zagrodach obszarników bawarskich, którzy gorąco popierali Hitlera i których wzbogaciła wojna, mięsa, tuszusz i chleba jest pod dostatkiem. Na zabawy i na święta stoły są obficie zastawione, ale do stołów tych z reguły nie dopuszcza się przesiedleńców z terenów wschodnich, ani biedoty miejskiej, szukającej pomocy i posiłku na wsi. Wzbogacony chłop i obszarnik bawarski nie wie, co to niedza i nie chce o niej słyszeć. Lekceważąc on nalożony przez władze obowiązek dostarczania produktów, „smarując” przy tym uczynnych i przychylnych urzędników aparatu administracyjnego.

Urzednicy nie czynią krzywdy obszarnikom i poza nakazem papierowym nie będą egzekwować przy pomocy policji zaległej daniny. Przejść na czesie gospodarki żywnościowej polaryzowanych stref anglosaskich stoi Schlange-Schoeningen, który sam był ziemianinem i nie zamierza rujnować tej warstwy społecznej, pragnąc ją zachować... dla przyszłości.

Nie gorzej od ziemian i chłopów bawarskich mają się spekulanci, zwłaszcza ci, którzy utrzymują stosunki handlowe z żołnierzami wojsk amerykańskich.

Na czarnym rynku dostać można słoninę i masło, cukier i jaja, mąkę i kawę prawdziwą, ale skoro cena tuntu Huszczy przekracza swoją wysokością miesięczny zarobek robotnika, jasne jest, że tylko stosunkowo nieliczna grupa uprzywilejowanych osób może sobie pozwolić na ten „lüks”.

Sytuacja trzeciej, najliczniejszej warstwy robotniczej jest bezwzględnie najcięższa. Fała strajków, która ogarnęła ostatnio Zagłębie Ruhry, nie powstała na tle politycznym mimo, że chce tego propaganda brytyjska. Jedynym i wyłącznym powodem masowych strajków i masowych demonstracji jest dotkliwy, szapiący brzusis uczucie głodu. Od tygodni już robotnicza ludność w Zagłębiu Ruhry nie otrzymuje ani grama mięsa, ani grama Huszczy. Chleb wydzielany jest najczęściej pracującym w ilości 6 funtów na siedem dni. Kartofle wydają raz jeden w ilości 50 funtów. Mleka dla dzieci nie ma, białego pieczywa nie ma nawet dla chorych. Wartość kaloryczna pożywienia, która według amerykańskich przyrządzeń miała przekroczyć 2.100 kalorii, spadła poniżej 1.000 kalorii dziennie.

Jeszcze ci, którzy mają krewnych w strefie radzieckiej i w Berlinie, mogą przepędzić widmo głodu, otrzymując paczki żywnościowe, ale są to oczywiście wyjątki, które sytuacji egojnej nie uratują.

Zwołano ostatnio w Duesseldorfie poważną konferencję, jeszcze jedną konferencję w sprawach żywienia, na którą tym razem zaproszono nareszcie przedstawicieli Związków Zawodowych. Premier Westfalii, Arnold, określił sytuację krótko i lapidarnie: „Znajdujemy się na dnie najgłębszej depresji od roku 1945”.

Polem rozpoczęły się długie przemówienia ministrów i czolowych działaczy partii socjal-

demokratów i partii chrześcijańskich demokratów, którzy widzieli tylko jeden środek zaradczy przeciw klęsce głodu, a mianowicie wrznięcie Zagłębia Ruhry w orbitę planu Marshalla. Politycy ci zapomnieli jednak, że

Sprzedż czeskiego obuwia w Łodzi — trwać będzie tylko 10 dni

Od poniedziałku, dnia 25-go bm., 7 sklepów Bata w Łodzi rozpoczęło sprzedaż czeskich butów na talony, wydane łódzkiemu światu pracy przez OKZZ.

W ramach sprzedaży czeskich butów dla członków Związków Zawodowych, województwo łódzkie otrzymało 130 tysięcy par butów, z czego: 61.400 par męskich roboczych, 1.200 — wyściowych bucików męskich, 12.000 — półbutów męskich przesypanych, 10.000 — półbutów pasowych, 18.000 — damskich sportowych, 11.000 — pantofli damskich galanteryjnych, 2.200 par półbutów dziecięcych, 2.500 bucików chłopięcych, a wreszcie 6.700 par butów na gumie.

Cena dobrego obuwia czeskiego waha się w granicach od 3 do 7 tysięcy złotych. Największym popytem cieszą się wśród kupujących buciki pasowe, podobne do tyrolek, w cenie do 6.923 zł. Niestety, bucików pasowych otrzymaliśmy stosunkowo niewiele, tak, że nie wszyscy posiadacze talonów będą mogli je nabyć.

Jak nas informuje Delegatura Centrali Handlowej Bata w Łodzi, czeskie obuwie, sprze-

dawane dla członków Związków Zawodowych, posiadaczy talonów, jest dobrej jakości. Szczególnie solidnie i mocno są wykonane buty robocze.

W ramach rozdzielnictwa obuwia czeskiego OKZZ otrzymała dla Łodzi 85.840 par obuwia, dla województwa 37.460 par. Ponieważ OKZZ zrzesza około 330 tysięcy członków, a obuwia jest 130 tys. par, obuwie to w pierwszym rzędzie otrzymają gorzej sytuowani i obciążeni liczną rodziną.

Sprzedż obuwia czeskiego na talony trwać będzie tylko 10 dni, od 25 bm. począwszy.

Celem uniknięcia nieporozumień i przerw w akcji sprzedaży obuwia czeskiego na talony, Delegatura Centrali Handlowej Bata w Łodzi podaje do wiadomości, że obecny rozdział obuwia czeskiego nie dotyczy przydziałów kartkowych.

Termin sprzedaży obuwia na karty aprobowane nie został jeszcze oznaczony, jednak już dziś jest wiadome, że wydawane będzie w ramach rozdzielnictwa kartkowego obuwia produkcji krajowej polskich fabryk Bata, Leo i innych.

Imponujące wyniki współzawodnictwa „Nie spoczniemy na laurach” — mówią zwycięzcy w PZPW Nr 37

W listopadzie ub. roku, wskazując na dobre wyniki współzawodnictwa w PZPW Nr 37, zakończyliśmy nasz artykuł słowami: „Zyczymy zwycięstwa jednej i drugiej stronie — w tej rywalizacji bowiem nie ma zwycięzcy, wygrywają wszyscy, biorący udział we współzawodnictwie, wygrywa cały kraj”.

Współzawodnictwo między PZPW Nr 37 i 38 było zawarte na dwa miesiące — listopad

i grudzień. Wyniki są rzeczywiście imponujące. Zwyciężyła załoga robotnicza PZPW Nr 37 — znaczne korzyści jednak osiągnął również i obóz zwyciężonych. Zasluga tych ostatnich jest to, że byli inicjatorami współzawodnictwa, co lojalnie podkreśla dyrektor naczelny PZPW Nr 37, tow. Więckowski. — Stwierdzam z satysfakcją, że i „rywal” podchoił do sprawy z całą lojalnością. Zarówno zwycię-

Nie dziwne, że na bezpłodne obrady konferencji żywnościowej w Duesseldorfie masy robotnicze odpowiedziały strajkiem. Prasa niemiecka z wyjątkiem najbardziej reakcyjnych organów poparła strajkujących. Organ socjaldemokratów „Neue Ruhr-Zeitung” oświadczył, że ruch strajkowy robotników Zagłębia Ruhry jest zrozumiały, a kto wie, czy nie konieczny. Dziennik hamburski „Die Welt” stwierdził krótko: „Ludzie stracili resztę zaufania do władz i bronią się przed śmiercią głodową”.

Ruch strajkowy w Zagłębiu przemysłowym Niemiec, jak powiedzieliśmy, nie ma tła politycznego, ale samo zjawisko głodu to takie niewątpliwie posiada.

Jeżeli, wracając jeszcze do spraw bawarskich, powiemy, że według ostrożnej oceny władz wojskowych w roku ubiegłym ubito nielegalnie w Bawarii półtora miliona sztuk trzody chlewnej, nie mówiąc już o rogaciznie, a drogą legalną do rzeźni wielkich miast, jak np. Frankfurt nad Menem, dostarcza się tylko 1 krowę dziennie na kilkaset tysięcy głodnych mieszkańców, jeżeli same władze brytyjskie stwierdzają, że Niemcy sabotują ich zarządzenia, a równocześnie nie usuwają z urzędu żywnościowego b. ziemian i urzędników hitlerowskich, to jasne jest, że komuś zależy na tym, aby ludność głodowała, aby niezadowolone jątrzyło masy i wywoływało strajki. Z tym większym upodobaniem zrzuca się później odpowiedzialność na komunistów, aby raz jeszcze móc „ocalić” Niemcy.

Nie bez słuszności lewicowa prasa niemiecka przypomina, że takie samo hasło rzucił Hitler po spaleniu Reichstagu.

LEOPOLD MARSCHAK.



Dyrekcja i przewodniczący Rad Zakładowych zwycięskiej i zwyciężonej załogi PZPW Nr 37 i 38 (od prawej I-go rzędu): dyrektor techniczny PZPW Nr 38, tow. Stefan Trollin, naczelny dyrektor PZPW Nr 38, tow. Piotr Holwek, naczelny dyrektor PZPW Nr 37, tow. Henryk Więckowski, dyrektor techniczny PZPW Nr 37, inż. tow. Mieczysław Brzeziec. (Od prawej drugiego rzędu): przewodniczący Rady Zakładowej PZPW Nr 38, tow. Aleksander Świątek, dyspozytor PZPW Nr 38, tow. Roman-PiekarSKI, przewodniczący Rady Zakładowej PZPW Nr 37, tow. Antoni Karpiański, dyspozytor PZPW Nr 37, tow. Feliks Grosman

PIERWSZY TRANSPORT POLSKIEGO WĘGLA ZE SZCZECINA DO BELGII

W związku z zakończeniem wyladunku ze statku „Lida” 5 nowych dźwigów 17-tonowych, zakupionych dla Szczecina z demobilu we Francji, w dniu 26 bm. statek ten opuścił port szczeciński i pierwszym transportem polskiego węgla dla Belgii w ilości 1.700 ton.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

ZAKŁAD Z GOERINGIEM.

Zachłanność Kocha była przysłowiowa. W intymnym otoczeniu Hitlera opowiadano w związku z tą cechą gauliera następującą charakterystyczną historię: pewnego razu Goering zaprosił Kocha do swojej posiadłości do Karinhollu. Był to słizny stylowy zamek myśliwski. Gdy Koch go zobaczył, z miejsca zajął się z Goeringiem, iż w ciągu kilku miesięcy wybuduje sobie zamek jeszcze piękniejszy od Karinhollu.

Koch otrzymał słowa Mimo szalejącej wojny, w momencie, gdy setki miast niemieckich już leżały w gruzach, ten „dygnitarz” przystąpił do budowy pałacu na terenie swego majątku w Buchenhof. Pałac ten kosztował miliony Koch, nie mając zaufania do istnienia niezbyt „dobrego” marmuru niemieckiego, sprowadził marmur ze Szwecji. Płacono za ten marmur dewizami. Kosztował on tyle, że za pieniądze dałoby się zakupić rudy żelaznej, której by starczyło na setki dział...

WŁADCA DWÓCH MORZY

Wreszcie pałac był gotów. Setki tysięcy rannych transportowano wówczas ze wschodu. Brak było szpitali. Ale Koch nie pozwolił na umieszczenie ciężko rannych w swoim pałacu. Właśnie w tym czasie olbrzymia ilość majątków przeszła na jego własność. Jeszcze jeden

charakterystyczny szczegół. W swoim czasie Hitler mianował Kocha komisarzem Rzeszy dla Ukrainy. Wówczas Koch zażądał, aby do jego „obszarów” dołączono jeszcze rejon Białoostocki. Chciał koniecznie, aby jego „posiadłości” ciągnęły się od Bałtyku do Morza Czarnego.

Nęcił go tytuł „władcy dwóch mórz”. Ten przebiegły „bohater” potrafił ulotnić się zawczasu, gdy grunt zaczął się palić pod nogami i lepiej było unikać niebezpiecznej już, bezpośredniości bliskości Hitlera. Koch znikł z kancelarii Rzeszy jeden z pierwszych z najbliższego otoczenia fuhrera. Zdołał podobno ukryć się w bezpiecznym miejscu. Opo wiadano, że widziano go po raz ostatni na terenie Niemiec we Flensburgu dnia 7 maja 1945 r.

JESZCZE JEDEN OBWIES — SAUER.

Prócz Kocha, jednym z typowych „filarów” wewnętrznej „gwardii” Hitlera był również nie wszystkim znany reichshauptmantsleiter Sauer. Ten „dygnitarz” w swoim czasie kierował całą produkcją broni i amunicji. Podobnie do Bormana i Kocha, Sauer zewnętrznie nie wyglądał zbyt pociągająco. Miał byczy kark, atletyczną budowę, patrzył zwykle z podebda. Był to intrygant, całkowicie pozbawiony nawet cienia sumienia... Mówiono zresztą, że Hi-

ller czuje osobisty sentyment do tego władcy pokroju ludzi.

Sauer pełnił swe funkcje, będąc podporządkowany Sperowi. Ten ponury człowiek o grubych łapskach zawodowego boksera i ciemnej duszy intryganta był również pożerany przez niepomaganą żądze władzy. Powiadano, że nawet pod tym względem przewyższał swoich dostojnych kompanów. Ale umiał dobrze się maskować.

Do charakterystycznych „wyczynów” Sauer należał, między innymi, ten którego się dopuścił w maju 1945 r. podczas ciężkich walk na Węgrzech. Otrzymał wówczas rozkaz, aby w błyskawicznym tempie zaopatrzyć w broń ręczną grupę armii „Południe”. Właśnie w tym momencie została poważnie zagrożona je dna z największych fabryk zbrojeniowych, znajdujących się na terenie Słowacji. Linia frontu bezpośrednio zbliżyła się do okolic, gdzie znajdowała się owa fabryka. Niebezpieczeństwo było jawne. W składach fabrycznych przechowywano około 20 tysięcy karabinów, które należało ratować.

WYSCIG SEUZALSTWA

Fuehrer zawiązał Spera i kazał zaopatrzyć w broń grupę „Południe”. W tym celu postanowił wykorzystać owe karabiny, pragnąc w ten sposób upolować dwa zające naraz: zaopatrzyć armię w broń i ratować karabiny. Gdy Hitler wydał ten rozkaz Spera pierwszym momencie nie wiedział co odpowie dzieć fuhrerowi. Stał nieruchomo i milcząco w pozycji na baczność. Hitler również zachowywał pełne gorzkiego sarkazmu i ironii milczenie.

D. c. n.

ciężeni, jak i zwycięzcy stwierdzają, że wysiłek ku podniesieniu produkcji był rzetelny i że obie strony pamiętały o celu współzawodnictwa — REALIZACJI TRZECHLETNIEGO PLANU”.

Te wypowiedzi dyrekcji, kierowników, majstrów i członków Rad Zakładowych nasunęły mi następującą koncepcję: czy ma należałoby pójść dalej we współzawodnictwie i przyjąć także zobowiązanie dotyczącą wzajemnej, sąsiedzkiej pomocy współzawodniczących ze sobą zakładów. Miałoby to ogromne znaczenie w usuwaniu wielu przeszkód i trudności. Rzucamy to, jako pomysł pod dyskusję zaznaczając, że towarzysze wyżej wspomnianych zakładów wprowadzić nie formalnie, ale faktycznie odrzucili ten wniosek, uważając go — może i słusznie — za przedczesny. „Pomoc sąsiedzka” istnieje jednak, ale tylko wewnątrz zakładów. W przeciągu tych dwóch miesięcy niemal wszystkie oddziały współzawodniczyły ze sobą. Cyfry z poszczególnych oddziałów są b. ciekawe. Jednakże, nie chcąc zbytwno przeciągać uwagi naszych Czytelników, podajemy tylko ogólny procent wykonania planu od miesiąca sierpnia, czyli od stworzenia kombinatu PZPW Nr 37:

Sierpień — 96,2 proc., wrzesień — 77,3 proc., listopad — 117,7 proc., grudzień — 131,1 proc.

Planowanie i wykonanie w metrach wyglądało następująco: Sierpień — planowano 126.703 metry — wykonano 116.263 m; wrzesień — planowano 148.701 m — wykonano 114.871 metrów; listopad — planowano 129.371 metrów — wykonano 152.317 metrów; grudzień — planowano 119.583 metry — wykonano 156.791 metrów.

Garść tych liczb wykazuje jasno, że zakłady zrobiły w przeciągu dwóch ostatnich miesięcy ub. roku poważny krok naprzód. Jest to zasługa — zupełnie słusznie podkreśla to dyrektor naczelny, tow. Więckowski — całej załogi robotniczej, która pod kierownictwem majstrów i dyrekcji wygrała przyjętą bitwę — współzawodnictwo z PZPW Nr 38. Raz w tygodniu odbywały się narady wytwórcze, na których obecni byli, prócz dyrekcji i majstrów, także sekretarze kół PPR i PPS, członkowie Rady Zakładowej i przewodnicy pracy. Rada Zakładowa ściśle współpracowała z kierownictwem i walczyła o każdą sprawę tak samo, jak dyrekcja. Na przykład na oddziale trzecim aktywnym, ciągle czynnym, był członek Rady Zakładowej, tow. Sysio, członek PPS. O tym, że istnieją dwa koła, dwóch partii robotniczych, bardzo mało pamiętano. W tym okresie — były nowe dwie „partie”: PZPW Nr 37 i 38. W ten sposób załoga robotnicza PZPW Nr 37 zdobyła to zasłużone zwycięstwo. Na podstawie zawartej umowy o współzawodnictwie pracy i tabeli punktowania, Komisja ustaliła następujące wyniki: PZPW Nr 37 osiągnęły ogólną ilość punktów 2.404, PZPW Nr 38 — 2.021 punktów.

„Jednakże, jako zwycięzcy nie spoczywamy na laurach — oświadczają moi rozmówcy. — Cel współzawodnictwa — to nie zwykła gra, ale walka o realizację trzyletniego planu. Walka trwa nadal. Zawrzemy teraz współzawodnictwo przede wszystkim o jakość towaru i asortymentu”.

Zyczymy załodze dalszych sukcesów

Łódź - miasto z przeszłością

Czy 525-lecie istnienia Łodzi przejdzie bez echa?

Utarło się przekonanie, że Łódź w rodzinie miast polskich należy do najmłodszych. Sami łodzianie nie znają wieku swego miasta. Wiemy na ogół, że od 1850 roku Łódź poczęła szybko przekształcać się w wielkie miasto przemysłowe.

Niektórych łodzian zaskoczy wiadomość, że w tym roku, dnia 27-go lipca, mija 525 lat od powstania Oppidum Lodza, obecnego miasta Łodzi. 525 lat temu, dnia 27-go lipca, wydany został akt elekcyjny miasta Łodza — tak się bowiem zwalo nasze miasto przed pięcioma wiekami.

O Łodzi, jako osiedlu, spotykamy pierwsze wzmianki już w czternastym wieku.

Dopiero w 1423 roku została Łódź, aktem wydanym w Przedborzu przez Władysława Jagiełłę, podniesiona do rangi miast.

Prawa miejskie miasta Łodza polegały przede wszystkim na przywileju urzędowania 2-ech jarmarków w roku.

Oryginal aktu nadawia praw miejskich osiedla Oppidum Lodza przed 21 ćwierćwieczami zachował się do dnia dzisiejszego w archiwum kapituły wrocławskiej. Pierwszym właścicielem m.Łodza był w 1423 roku biskup kujawski, Jan Reila. Przeobrażeniem Oppidum Lodza na m. Łodzia, a wreszcie m.Łódź towa-

rzyżło wiele poważnych zdarzeń historycznych.

Przed 25 laty 500-na rocznica istnienia Łodzi minęła w naszym mieście bez echa. Po prostu zapomniano o tym fakcie. Należy się spodziewać, że Zarząd Miejski w tym roku,

w 525-tą rocznicę istnienia m.Łodzi, nad tą historyczną datą nie przejdzie do porządku dziennego. Dzień 525-lecia powstania Łodzi powinien być wykorzystany celem zaznajomienia szerokiego ogółu mieszkańców miasta z historią naprawdę starej Łodzi.

Pełne zaopatrzenie żywnościowe ludności

Przydziały kartkowe w lutym r.b. będą pokryte w 100 proc.

W nadchodzącym miesiącu wszyscy posiadacze kart żywnościowych otrzymają w 100 procentach obowiązujące normy chleba i mąki pszennej.

Właściciele kart pierwszej kategorii pobiorą 8,5 kg chleba i 2 kg mąki, II kategorii — 6,5 kg chleba i 1,5 kg mąki, III kategorii — 5 kg chleba i 1 kg mąki, IR — 6 kg chleba i 1 kg mąki, IRD — 6 kg chleba i 3 kg mąki, IIR — 4 kg chleba. Dla ciężko pracujących na kartę dodatkową „C” wydane będzie ponadto 4 kg chleba. Chleb wypiekany będzie z mąki żytniej 80-procentowej.

Poza tym grupy pracownicze, zaopatrywane

nie przez Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne i Rejonowe Centrale Apropowizacyjne, jak również nauczycielstwo oraz pocztowcy otrzymają na karty kat. I po 1 kg kaszy.

Normy mięsa również pokryte będą w 100 procentach dla wszystkich posiadaczy kart żywnościowych. Dla kategorii I przewidziane jest 2 kg mięsa, dla II — 1,3 kg, dla III — 0,75 kg, dla IR — 1 kg, IRD — 1 kg, IIR — 0,5 kg oraz na dodatkową „C” — 0,5 kg dodatkowo.

Grupy pracownicze, zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne i Rejonowe Centrale Apropowizacyjne otrzymają na kartki I kategorii mięso świeże lub konserwy

Konkurs oświatowy w Poznaniu

Wydawnictwo popularno - naukowe Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” ogłosiło Konkurs Oświatowy na temat „Gdzie w Polsce znajdują się najpoważniejsze zabytki przedhistoryczne”. Warunki konkursu przewidują wymienienie miejscowości w poszczególnych województwach, gdzie odkryto lub znaleziono zabytki przedhistoryczne. Termin konkursu upływa z dniem 15 marca br. Przewidziano 15 nagród, wartości 15.000 złotych.

mięsa z zakupów Funduszu Apropowizacyjnego. Wszyscy pozostali posiadacze kart kategorii I otrzymają konserwy mięsne.

Rodziny pracowników, zaopatrywanych przez Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne, otrzymają na karty IR konserwy mięsne lub śledzie, a analogiczna grupa, zaopatrywana przez Rej. Centrale Apropowizacyjne, pobierze na te karty śledzie. Pozostali posiadacze kart IR otrzymają również śledzie.

Dzieci, zaopatrywane przez Zjednoczone Centrale Apropowizacyjne, otrzymają na karty IRD konserwy mięsne, natomiast wszyscy pozostali posiadacze kart IRD otrzymają konserwy rybne. W tych województwach, gdzie pasy konserw rybnych uległy wyczerpaniu — wydane zostaną śledzie.

Na kartki kategorii II, III, IIR wydawane będą śledzie, za wyjątkiem województwa poznańskiego i gdańskiego, w których sklepy zaopatrzone będą w konserwy mięsno-żelatynowe.

Podobnie, jak w poprzednich miesiącach, tak i w lutym szereg kategorii kart zaopatrzenia będzie miał w 100 procentach pokryte normy tłuszczu.

Przydziały mleka dokonywane będą, jak dotychczas. Mleko świeże w ilości 7 litrów na jedną kartę, otrzymywać będą dzieci do lat 3 (Karta IRD3) i matki karmiące (Karta „M”). W wielu okręgach kraju, gdzie podaż mleka jest duża i warunki techniczne dystrybucji są dobre, mleko świeże otrzymywać będą również dzieci starsze (IRD7). Tylko w nielicznych miejscowościach dzieci do lat 3 i matki karmiące otrzymają przydział mleka w proszku lub skondensowanego, a dzieci starsze (IRD7) — w zamian mleka — czekoladę w ilości 0,2 kg. Na karty dziecięce IRD12 przewidziane jest w zasadzie wydawanie czekolady w zamian mleka.

Normy cukru dla kategorii I, II, dod. „M” i „S” zostaną pokryte, jak zwykle, w 100 procentach. Kategorii I i dod. „S” przyznano po 0,5 kg cukru, kat. II — 0,4 kg i dod. „M” — 0,25 kg.

Ponadto wszyscy posiadacze kart kategorii I-szej pobiorą w miesiącu lutym po 0,2 kg miodu, a ich rodziny na karty IR i IRD otrzymają po 0,1 kg tego artykułu.

Doniosły krok na drodze przebudowy spółdzielczości

Fuzja dwóch wielkich central spółdzielczych

W dniu 28 bm. odbył się w Łodzi zjazd pełnomocników spółdzielni, będących członkami Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych R.P. Na sali obrad zasiadło kilkuset delegatów z terenu całego Kraju. Wzięli w nim udział: ob. Jarecki, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego ob. Zawada, prezes Państwowej Rady Spółdzielczej, Dominko — przedstawiciel „Społem” Ministerstwo Przemysłu i Handlu reprezentował ob. Krawczyk, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ob. Hartman. Partie polityczne reprezentowali: PPR tow. Kakietek, PPS tow. — Kępa-Różycki, SL ob. — Cepiel, Zarząd Związku Spółdzielni ob. Spychalski. Zjazd zagał dyr. ob. Landesberger. W prezydium zasiadli przedstawiciele Zarządu i Rady Nadzorczej Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych oraz ob. oo. Semit, Czarniecki, Koczonia, Topolski, Krzywdziak, Maner.

Obradom przewodniczył prezes Rady Nadzorczej CZSP ob. Zdzisław Misiak. Na porządek obrad zjazdowych poza sprawozdaniem z działalności Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych za 1947 rok stanęła

sprawa połączenia CZSP ze Związkiem Spółdzielni Wytwórczych i Pracy. Wiążąca w tej mierze uchwała zapadła na forum zjazdowym. Przyjęto nowy statut stuzujowanych spółdzielni. Tym samym dokonano pierwszego wielkiego kroku na drodze przebudowy spółdzielczości w sektorze spółdzielczości pracy wytwórczej. Dokonane połączenie dwóch wielkich central spółdzielczych, obejmujących zakresem swego

działania niemal wszystkie spółdzielcze warsztaty wytwórcze w kraju zlikwiduje istniejącą na tym odcinku dwutorowość działania i umożliwi planową gospodarkę w organizacji zbytu oraz gospodarkę kredytowej i surowcowej. Efektem dokonanej fuzji będzie włączenie w system planowania państwowego działalności gospodarczej przez rosnącą stale w całym kraju i aktywnej sieć spółdzielni pracy.

Realne symbole tradycji uniwersyteckich

Sztandar dla U.L. i łańcuch rektorski

Dążność do wytworzenia dobrej pojejęci i chlubnej tradycji młodego Uniwersytetu Łódzkiego przejawia się chwalebnie wśród słuchaczy tej wyższej uczelni.

Świadczą o tym chociażby rzucana przez Zarząd B.P. myśl ufundowania sztandaru dla Uniwersytetu Łódzkiego.

W dniu 14 marca b.r., odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Władzom Uniwersytetu. Jak dowiadujemy się, rodzicami „brze stnymi” sztandaru U.L. mają być wicepremier Krassowska i premier Cyrankiewicz.

Obecnie zainicjowana została akcja ofiarowania Jego Magnificencji Rektorowi U. L. łańcucha rektorskiego. Niewątpliwie społeczeństwo łódzkie przyczyni się do zrealizowania tego projektu.

Młodzież akademicka ufundowała swojemu Uniwersyteutowi sztandar. Niechże więc łodzianie złoży dowód przychylnego stosunku

do młodej Uczelni, składając ofiarę na insygnium władzy rektorskiej, akcentując w ten sposób jednocześnie swą cześć dla nauki.

Złożono dotychczas bezimiennie 1.000 zł na łańcuch rektorski dla J. M. Rektora U. L., wzywając do kontynuowania tej akcji w pierwszym rzędzie: Zarząd Miejski m. Łódź, oraz Urząd Wojewódzki.

Wpłacać można w Redakcję pism, ewentualnie na konto Bratniej Pomocy Stud. U.L. KKO 281 z zaznaczeniem na łańcuch rektorski.

Zbliża się luty —

Chrońmy nasze zdrowie przed grypą

W czasie ubiegłej zimy 1946-47 dotkliwie dała się odczuć w naszym mieście epidemia grypy. Cały szereg miejsc w urzędach, a tak-

że i warsztatach pracy świeciło pustkami przez szereg tygodni.

W tym roku, jak przynajmniej dotychczas, ta przykra choroba na ogół słabo daje się odczuć.

Według danych Wydziału Zdrowia przy Zarządzie Miejskim, w ostatnich miesiącach ub. roku i w początkach stycznia br. było na terenie naszego miasta zaledwie 17 wypadków grypy. Grypa, która w ubiegłych latach kładła do łóżka tysiące chorych, w tym roku w statystyce chorób miast zajmuje przedostatnie miejsce.

W zimie 1947 i częściowo w styczniu br. prym w statystyce chorób wzięły szkarlatyna — 307 wypadków, odra — 276, jaglica — 134, dur brzuszny — 120, koklusz — 126, czerwonka — 30, grypa — 17, dur plamisty — 2 wypadki.

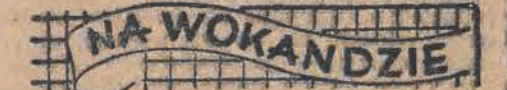
Przy sposobności zwracamy uwagę mieszkańców Łodzi, że grypa zazwyczaj rozpoczyna swe zniwa w styczniu i lutym każdego roku. Styczeń jest już poza nami, lecz przed nami jeszcze luty.

Pamiętajcie — luty! Zachowajcie suche nogi i szalik wełniany na szyi. One lepiej chronią przed przeziębieniem, niż różne reklamowane specyfiki.

Dz.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 29 stycznia 1948 r. 15,00 (L) Pieśni w wyk. C. Izzygrymówny — kontralt oraz M. Iwańczykowej — akompan. 15,20 (L) W ramach przeglądu kulturalnego felieton M. Piechala p. t. „Dwa nowe zbiórki poezji”. 15,30 (L) Wiadom. lokalne, 15,35 (L) Rozmaitości, 16,00 Dziennik, 16,12 „Tu mówię Śląsk”, 16,25 Rezerwa, 16,35 „Spiewajmy piosenki” — audycja dla dzieci, 16,55 „Pierwsza Szkoła Wyższa na Śląsku”, 17,00 „Muzyka dla wszystkich”, 13,00 RUL — wykład W. Bieleckiego z cyklu „Rozwój społeczny ludzkości”, 18,15 (L) Koncert zwycięż (cz. I) w przerwie Pogadanka L.R.R. H. Filamowicz - Temarson, 18,45 „Wieczór literacki Jerzego Zagórskiego”, 19,00 „Z zagadnień świata pracy”, 19,10 Audycja dla wojska 19,40 „Melodie Świata”, 20,00 Dziennik 20,30 Rezerwa, 20,50 Audycja oświatowa TUR-u, 21,00 „Pocieszne wykwintnisie” — suchowisko, 21,45 Recital skrzypcowy Br. Gimpa, 22,10 Muzyka taneczna w wyk.Ork. Tan. P.R. 22,45 (L) Koncert życzeń (cz. II),



Surowa lecz zasłużona kara

9 lat więzienia za kradzież paczki

Czesław Kraszczyński, funkcjonariusz Urzędu Pocztowego Nr 5 w Łodzi, 22 września ub. roku przyjął na pocztę paczkę, nadaną z firmy Stanisław Wawrzyński, Wytwórnia Trykotaży, do firmy Franciszek Witkowski w Kielcach. Kraszczyński wyjął z paczki jej zawartość — 12 kompletów damskich, a na miejsce towaru włożył papier i sznurek. Następnie zalał paczkę i sam napisał adres.

Po otwarciu w Kielcach okazało się, że mimo specyfikacji na 12 kompletów damskich, paczka zawiera bezwartościowe papiery.

W toku dochodzenia zatrzymany został Kraszczyński. W dniu wczorajszym Kraszczyński odpowiadał przed Okręgowym Sądem w trybie dorocnym. Rozprawę przewodniczył sędzia Zawadzki. Oskarżał prokurator Pachnowski.

Oskarżony nie przyznał się do winy. W świetle jednak zeznań świadków i opinii biegłego grafologa, wina jego została całkowicie udowodniona.

Sąd skazał nieuczciwego funkcjonariusza poczty na 9 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 6.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że przestępstwa takie podrywają autorytet Państwa i przynoszą szkodę wszelkiemu obrotowi handlowemu, wymagają więc specjalnie surowej kary. Sąd również wziął pod uwagę fakt, że oskarżony nie okazywał żadnej skruchy i nie przyznał się do winy.

Sąd Okręgowy w tym samym składzie rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Mieczysława Kołodziejewskiego i Kazimierza Sudomira, którzy skradli z fabryki Wyrobów Działyńskich cwałowej firma „Werm” maszynę dziewiarską, t. zw. Overlock.

Sąd skazał ich na kary po 3 lata więzienia.

Sprawę Arkadiusza Kurkowskiego, który tę skradzioną maszynę kupił, została wydzielona i przekazana do trybu zwykłego.

WYBIORCZY WYCIĘCZKÓW

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty uzyskały: Józefa Sadtiewicz (169 proc.) i Ksawera Szymańska (151,5 proc.), a na „szóstkach”: Anna Wróblewska (180,7 proc.) oraz Helena Bachman (178,3 proc.).

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Genowefa Osendowska (168,9 proc.), Florentyna Wierszeń (160,7 proc.), Anna Ramus (160,5 proc.) oraz Genowefa Korzeniowska (160,1 proc.) Józefa Józwiak obsługująca 4 krosna wykonała normę w 138,7 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził mistrz Stefan Stolarz (128,7 proc.) Stolarz Zygmunta (125,2 proc.), a Kibler (127,8 proc.) Engla (100,2 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 4 stronach wyróżniły się: Bronisława Olejniczak (142,8 proc.), Józefa Boczkowska (142,1 proc.), Genowefa Szwała (140,3 proc.), a na 3 stronach: Zofia Gronowska (145,4 proc.) oraz Janina Redlich (142,4 proc.). W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajął Bronisław Ciula (151,2 proc.), a drugie Irena Drzewiecka (151 proc.), Zofia Wielńska obsługująca 4 krosna uzyskała 150,2 proc.

W PZPB Nr 4 odznaczyły się: Leokadia Woźniakowska (158 proc.) i Leokadia Wojdyńska (170,4 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni na 4 stronach najlepsze rezultaty osiągnęły Wiktoria Babas (162 proc.) oraz Stanisława Świderek (150 proc.) a na 3 stronach: Weronika Langner (174 proc.) i Natalia Rojewska (172 proc.), w tkalni pierwsze miejsca zdobyły: Jadwiga Frączkowska (174,8 proc.), Maria Janiak (174,2 proc.), Maria Dziechle (170,7 proc.) oraz Władysława Mileczarek (165,2 proc.).

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni: Maria Witula (154,2 proc.), oraz Maria Woźniak (153,8 proc.), a w tkalni: Maria Kukufa (163,8 proc.) i Melania Zdunek (161,4 proc.).

W PZPB Nr 8 najlepsze rezultaty zdobyły: Majewska, Majchrowska (w przędzalni) i Władysława Błaszczyk (w tkalni). Kazimierz Beldowski, obsługujący 6 krosien, wykonał swój plan dzienny w 186 proc.

W PZPB Nr 9 w przędzalni na czoło wysunęły się: Weronika Milewska (155,1 proc.) oraz Stanisława Balcerek (144 proc.).

W PZPB Nr 16 wśród przadek (4 strony) przodowały: Halina Kaczorowska (151 proc.), Maria Mileczarek (151 proc.) oraz Stefania Wachnik (148 proc.).

W PZPB Nr 22 wśród przadek pracujących na 3 stronach wyróżniła się: Apolonia Eason (147,2 proc.), na czterech stronach najlepsze wyniki uzyskały: Helena Wojdkowska i Maria Woźniakowska.

Kronika Kalisza

Czwartek, 29 stycznia 1948 r.
Dziś: Fr. Zdzist.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyn-
skiego, ul. Kanonicka 6.

Kina

„Wolność” wyświetla film produkcji
angielskiej p. t. „A imię ich milion”
oraz dodatek „Olbrzym powietrzny”.

„Stylowy” film produkcji radzieckiej
„Zwariowane lotnisko” i kronika.

„Bałtyk” film produkcji radzieckiej
„As wywiadu”.

Wśród niebieskich ludzi

Kaliszka „Ultramarina” zaopatruje kraj w farbę

W tej fabryce wszystko jest niebieskie. Ściany, maszyny, podłogi, twarze, ubrania i ręce robotników mają niebieskawy odcień. I powietrze mieni się delikatnym błękitem.

Dwie są tylko fabryki ultramariny w Polsce — w Pruszkowie i Kaliszu, należące do Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów.

Podczas wojny Niemcy zamienili kaliską fabrykę na warsztaty samochodowe niszcząc i dewastując urządzenia. W ostatnich godzinach pogromu podpalili ją i zwalili olbrzymi komin. Pozostały tylko żalozne, szczerbate mury.

Odbudowa trwała dość długo. Blisko rok usuwano gruzy i oczyszczano pogorzelsko. Remont przeprowadzono w gospodarskim zakresie. Dzięki energii kierownika odbudowy inż. Holtorpa i dawnych robotników, praca posuwała się szybko; wszystkimi sposobami zdobywano maszyny, brakujące części, byle prędzej ruszyć.

Upragniony ten moment nadszedł w połowie maja ub. roku. Przebudowana i zmodernizowana fabryka ruszyła.

Ultramarina jest bardzo ważnym artykułem w przemyśle chemicznym i gospodarczym — służy do bielenia cukru, barwienia wapna, niezbędna w papiernictwie, konieczna do wyrobu farb, a najpopularniejsza jest w postaci farбки, znanej wszystkim gospodyniom.

Produkcja tego na pozór pospolitego artykułu jest bardzo skomplikowana i przechodzi szereg faz, zanim znajdzie się na rynku w postaci ciemno-niebieskiego proszku. Należy do związków, nieorganicznych i wyrabiana jest z mieszanek kaolinu, sody amoniakalnej i siarki z dodatkiem paku i krzemionki.

Surowiec, potłuczony na drobne części w miazgu, przemielony jest następnie na drobny proszek w młynku zwanym Huragan I. Stąd dostaje się do tygli szamotowych, i w specjalnych piecach przez 10 dni poddany jest samopaleniu w temperaturze dochodzącej do 1600 stopni. W tym procesie mieszanica uwalnia się od dwutlenku siarki. Po wystygnięciu masa jest przepłukiwana i oczyszczana z soli glauberskiej, po czym roztrąta na mikroskopijny pył w mokrych młynach, idąc do tak zwanych osadników, w których odbywa się granulacja. Cały ten proces trwa do kilku tygodni. Przedostatnim stadium produkcji jest suszenie w tunelowej suszarni, ogrzewanej powietrzem o temperaturze 140 stopni, powrotny przemiał na Huraganie II, dobór gatunków i wreszcie pakowanie.

Pomoc Państwa dla wsi

wyniesie w roku bieżącym ponad 27 miliardów złotych

W roku bież., który stał będzie w rolnictwie pod znakiem zwiększonych wysiłków o podniesienie produkcji, zapewnienie krajowi samowystarczalności zbożowej i rozszerzenie eksportu ziemiopłodów, państwo przyjdzie rolnictwu z wydatną pomocą inwestycyjną, która w planie inwestycyjnym — według przedłożenia rządowego — przekracza w łącznej sumie 27 miliardów zł. kredytów.

Pomoc państwowa mająca na celu ułatwienie odbudowy wsi i gospodarki rolnej, uwzględniona jest w różnych częściach planu inwestycyjnego. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych zmobilizuje na ten cel 14.881 miln. zł., Min. Odbudowy — 5.948 miln. zł., Min. Ziem Odzyskanych — 2.750 miln. zł., Min. Przemysłu i Handlu — 2.804 miln. zł., i spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej 772 miln. zł.

Z kredytów Min. Rolnictwa główna część w kwocie 10.350 miln. zł. skierowana będzie na Ziemię Odzyskaną. Bliższe 7 miliardów pochłonie akcja likwidacji odlogów. Kredyty na ten cel pozwolą zlikwidować 200 tys. ha odlogów oraz zakupić 500 traktorów i 4.000 koni z Czechosłowacji.

W ramach pomocy dla gospodarstw zniszczonych, osiedleńców i powstałych z parcelacji — na co prelimituje się 897 miln. zł. przewidziane zostało m. in. uruchomienie 100 ośrodków maszyn rolniczych. Na pomoc dla ludności wiejskiej zagospodarowanej Ziemi Odzyskanej państwo przewiduje kredyty na sumę 2.750 miln. zł. Udzielona zostanie pomoc kredytowa dla osadników, dla celów akcji zbiorowej, oraz pomoc w ziarnie siewnym. Największe sumy otrzyma woj. szczecińskie i olsztyńskie.

Kredyty inwestycyjne na przebudowę ustroju rolnego obejmują parcelację 165 tys. ha., podział i regulację 747 tys. ha., akcję osiedleńczą na 40 tys. ha. terenów wschodnich oraz w woj. lubelskim i rzeszowskim zahipotekowanie 124 tys. nabywców.

Potrzeby inwestycyjne Państwowych Nieruchomości Ziemskich określono w planie kwotą 1,9 miliarda zł., co pozwoli m. in. zakupić 244 przyczepy samochodowe, 50 młocarni motorowych i 200 silników spalinowych. Majątki państwowe zakupią 5.000 krów, pewną ilość owiec, świń itd. Tysiąc nowych traktorów znacznie usprawni pracę PNZ.

Z blisko 6 miliardów przewidzianych na inwestycje wiejskie Min. Odbudowy, 4 miliardy przeznaczają się na odbudowę i remonty oraz zabudowę parcelacyjną zagrod wiejskich. 1.150 miln. zł. pochłonie budownictwo szkolne na wsi, poważne kwoty prelimitowano na budownictwo zdrowia, Opieki Społecznej, kultury, oświaty rolniczej itd. Budownictwo doświadczalne wiejskie obejmuje dwa zasadnicze obiekty: w woj. wrocławskim Wilczkowice i Pyrzyce w woj. szczecińskim.

Na czoło inwestycji przemysłowych wysuwa się elektryfikacja wsi. Zaplanowane na rok bież. włączenie do sieci 1.217 wsi w całym kraju, pociągnie wydatki na łączną sumę ponad 2 miliardy zł. Rozbudowa wielkiej fabryki superfosfatu w Szczecinie oraz inwestycje w Chorzowie i Mościcach, koszt 655 miln. zł., zapewnią dalszą poprawę w zaopatrzeniu wsi w nawozy sztuczne.

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych inwestować będzie głównie w fabryce Unia w Grudziądzu oraz w zakładach w Dobrym Mieście (Warmia) i w Radomiu. Kosztem 33 milionów zł. kontynuowana będzie rozbudowa pierwszej w Polsce fabryki traktorów w Ursusie pod Warszawą.

Szerokie potrzeby inwestycyjne spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej, zarówno w dziedzinie przetwórstwa jak i obrotu towarowego, uwzględnione zostały w planie sumą 772 miln. zł.

Kronika milicyjna

Mieszkańcy Kalisza Tadeusz Rubas i Jan Szymczak przychwyleni zostali na kradzieży aparatów radiowych w firmie „Ellewid-Radio”. Do wspomnianej kradzieży namówił ich Władysław Michalski, zamieszkały w Kaliszu, ul. Łazienna. 17.

Mazurek Michał, ul. Poznańska 5, ukarany grzywną 500 zł., za nadmierne obciążenie wozu.

Zawał Jan, Al. Stalina 14, zapalczy grzywnę w wysokości 2.000 zł., za nieostrożną jazdę samochodem.

Fabryka posiada obecnie 12 pieców do wypalania i sama wyrabia tygle szamotowe, co znacznie zmniejsza koszt produkcji.

Przebieg produkcji wynosi już 25 ton miesięcznie, a plan wyznaczony na rok ubiegły wykonany został w 145 procentach. Wydajność miesięczną ustalona została na 12 tysięcy kg. w praktyce wyraża się cyfrą 25 tys., a kierownictwo dąży by podnieść produkcję do 30 tys. ton miesięcznie. Za-trudnionych jest 192 osoby. Dodać należy, że fabryka przynosi już państwu poważne dochody.

Najlepsze jednak chęci i zamierzenia paraliżuje w dużym stopniu brak kaolinu, którego zdobywanie pochłania wiele czasu i trudu. Uzyskanie odpowiedniej ilości tego podstawowego surowca przyczyniłoby się do jeszcze większej produkcji.

Kierownictwo fabryki z uznaniem podkreśla pełną oddania pracę personelu, złożonego w dużym procencie z przedwojennych robotników i zgodną współpracę z Radą Zakładową, przewodniczącym, której jest tow. Józef Burchardt, 24 lata pracujący w tym zawodzie, powszechnie lubiany i zwany popularnie „dziadkiem”.

Po ukończeniu odbudowy tow. Burchardt odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi za wzorową pracę i przywiązanie do umiłowanej placówki.

Pracownicy pakowni samorzutnie rozpoczęli współzawodnictwo pracy.

Na czoło wysuwają się dotychczas tow. tow.: Janina Bednarek — 650 kg. dziennie (norma 250 kg), Janina Knop maszynowa pakowaczka jednodekówek — 120 kg. (norma 62), Helena Mielczarek, ręczna pakowaczka — 35 kg. (norma 15 kg.), oraz Helena Kasińska i Stanisława Grzelak, ręczne pakowaczki 10 dekówek — 164 kg. (norma 100 dziennie).

Przy fabryce czynny jest Klub Sportowy piłki nożnej RKS „Ultramarina” stosunkowo młody, mający już kilka dobrze rozegranych meczów. Prezesem klubu i bramkarzem wysokiej klasy jest tow. Józef Grała.

Do najpilniejszych zamierzeń w planie na rok bieżący jest budowa szatni i łaźni umożliwiającej „odniebieszczenie” pracowników, budowa 12 nowych pieców do wypalania, budowa baterii młynów mokrych, oraz mieszkań dla pracowników, gdyż fabryka położona jest o dwa km. zgorą od centrum miasta.

Zgodna i oparta na wzajemnym zrozumieniu współpraca kierownictwa w osobach dyr. Strużyny, inż. Pojker-ta i szefa produkcji Antoniego Kasińskiego z załogą, wśród której jest 65 peperowców — stanowi najlepszą rekojmię dalszego rozwoju i rozrostu fabryki.

Dwa miliony grzywny i obóz pracy za spekulację mąką

Leon Przybył, b. dzierżawca młyna w Ruszowie, pod Kaliszem, należy do tych społecznych jednostek, które nie przebiegają w środkach, gdy chodzi o szybkie wzbogacenie się. Przybył od dłuższego czasu trudnił się nieprzepisowym przemiałem mąki, sprzedając na podstawie fikcyjnych rachunków i po wyższej cenie, oraz wywozem mąki z województwa poznańskiego do warszawskiego, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Zysków z tych transakcji nie księgował, chowając je

do swojej kieszeni i popełniając jeszcze jedno przestępstwo, jakim jest ukrywanie obrotów. „Interesami” pomyslowego młynarza zainteresowała się Brygada Ochrony Skarbowej w Kaliszu. Po ścisłej obserwacji zatrzymano transport 4 i pół tony mąki, które Przybył nielegalnie wywoził z Kalisza.

Sprawa oparła się o Komisję Specjalną, która po przeprowadzeniu dochodzeń, skazała spekulanta na 2 miliony złotych grzywny i 4 miesięczny obóz pracy. Mąkę skonfiskowano.

Pawilon rzemiosła na Targach Poznańskich

Na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich izby rzemieślnicze będą posiadały swój własny pawilon ogólnej powierzchni 2.600 mtr. kw. W chwili obecnej przeprowadza się odbudowę zniszczonej hali kosztem około

30 milionów zł. Cała hala stanie w b. roku pod dachem, a na tegoroczne międzynarodowe targi oddanych będzie w niej do użytku 1.000 mtr. kw. powierzchni.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową



Uwaga! W czwartek dnia 29 bm. o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie poszerzonego Plenum Komitetu Miejskiego PPR z udziałem wszystkich pierwszych sekretarzy kół fabrycznych i instytucji oraz aktywu, w skład którego wchodzi wszyscy lektorzy obsługujący koła PPR. Przybycie punktualne obowiązkowe.

II-gi Sekretarz KMPPR

Z życia Partii

UWAGA KOLPORTERZY I DZIESIĘTNIICY ŚRÓDMIEŚCIA!

W piątek 30.1. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa kolporterów i dziesiętników kół śródmieścia.

PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU GÓRNEJ

W piątek 30.1. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Górnej.

UWAGA KOLPORTERZY I DZIESIĘTNIICY KÓŁ GÓRNEJ PRAWY

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się zebranie kolporterów i dziesiętników kół Górnej Prawej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-ej oddział III PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 15-ej Komitet Fabryczny Rudzkiej Wykończalni.

WJMA — PZPB Nr 5

O godz. 16-ej warsztaty reparacyjne.

WIDZEW

O godz. 14-ej odprawa sekretarzy i dziesiętników kół PZPB Nr 16. O godz. 15-ej f. „Kunert”.

GÓRNA

O godz. 14-ej f. „Meisner”. O godz. 13.30 Cewka Nr 2. O godz. 15.30 f. „Kenig”. O godz. 15-ej Ubezpieczalnia Społeczna.

GÓRNA PRAWA

O godz. 13.30 PZPB Nr 6 „A”. O godz. 16.30 PFO im. Strzelczyka. O godz. 15.30 f. „Daube” TR.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej Ośrodek Konf. Nr 1 — oddział „B”. O godz. 13.30 Ośrodek Konf. Nr 1 — oddział „C”. O godz. 16-ej CZPW — Dyr. Tkan. Tech. CT — Hurtownia Nr 1. CTBE. Centr. Zjedn. Społ. Przem., Centr. Szkoła Zw. Zaw., Centralna Szkoła PPR, Urząd Pocztowy Łódź Nr. 2. O godz. 16.30 Centrala Tekstylna, Społem — Oddział Wł. Nr 1. O godz. 15.30 Narodowy Bank Polski, ZUS, f. „Szar-nik”. O godz. 15-ej Bank Rolny. O godz. 18-ej kolo terenowe.

ŚRÓDMIEŚCIE LEWE

O godz. 16.30. Szkoła Filmowa. O godz. 16-ej PCH — Ziemiopłody. O godz. 15.30 Samopomoc Chłopska, f. „Fritsche”. O godz. 18-ej kolo terenowe.

ŚRÓDMIEŚCIE PRAWY

O godz. 15-ej — PMI — oddział I. O godz. 14-ej f. „Pattberg” zmiana ranna, fabryka „Esla”, o godz. 16-ej f. „Pattberg” zmiana dzienna, f. Wagber. O godz. 18-ej kolo piekarni terenowe kolo 4. O godz. 12-ej fabryka Pasów. O godz. 13.30 Karolewska Manufaktura — zmiana II. O godz. 15.30 Departament Kadr.

STAROMEJSKA

O godz. 19-ej PSS — kolo 4. O godz. 16-ej PSS, — kolo 7. PZPB Nr 8 — kolo różne. EWKED — Brus, f. „Bendel” f. „Landau” CT —składnica Nr 2. O godz. 13.30 PZPB Nr 2 — oddział I. O godz. 14-ej zebranie dziesiętników kół PZPB Nr 2, przedalnia PZPB Nr 8. O godz. 15.30 zebranie komitetu kół Wojew. Urzęd.

BAŁUTY

O godz. 14-ej II kom. MO. O godz. 16-ej sto-larnia „Dar i Harde”.

SEMINARIUM

Łódzki Komitet PPR zawiadamia, że w dniu 29 stycznia br. o godz. 9-ej rano w świetlicy KŁ odbędzie się seminarium dla I i II Sekretarzy Dzielnic na temat: O Imperializmie, które przeprowadzi tow. dr Cybulska. Punktu- alność obowiązkowa.

Uwaga „życowcy”

W dniu 30.1. 48 r. o godz. 19.15 odbędzie się zebranie sekcji Prawo-Ekonomicznej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zebranie odbędzie się w lokalu „Zycia”.

Ze sportu

Hokeiści polscy grają na Olimpiadzie!

Ostatnie wiadomości ze St. Moritz, na które jutro zwrócone będą oczy całego świata



ST. MORITZ. W St. Moritz obradował Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, w skład którego wchodzi m.in. Avery Brundage — USA. Mimo ogólnego przekonania, iż na tym posiedzeniu zostanie ostatecznie zdecydowane, która z dwu drużyn amerykańskich będzie reprezentować Stany Zjednoczone w olimpijskim turnieju hokejowym, żadne postanowienia w tej sprawie nie zapadły.

Następne posiedzenie Komitetu Wykonawczego M.K.O.I. odbędzie się w czwartek, to jest w przeddzień otwarcia igrzysk zimowych.

SKOCZKOWIE SZWEDZCY JUŻ SA
We wtorek przybył samolotem ze Sztokholmu do St. Moritz szwedzki następca tronu — k. Bertil, który będzie obecny na igrzyskach. Tym samym samolotem przybyli również reprezentacyjni skoczkowie szwedzcy: Erik Lindstroem, Nils Lund i Evert

SNIEG ZASYPAŁ SKOCZNIE I TORY
Obfite opady śnieżne, jakie miały miejsce ostatnio po chwilowych deszczach w Szwaj-

carrii — sprawiają organizatorom zimowych igrzysk olimpijskich poważne zmartwienie. Po przeprowadzeniu inspekcji skoczni olimpijskiej, reprezentacyjnej skoczek norweski — jeden z najpoważniejszych kandydatów na złoty medal olimpijski — Sigmund Ruud, zaangażowany przez organizatorów jako doradca techniczny, stwierdził, że między miejscami lądowania i rozbiegu trzeba będzie usunąć warstwę śniegu półmetrowej grubości.

Praca przy doprowadzeniu skoczni do stanu używalności znajduje się już w pełnym toku. Ponadto prowadzone są prace przy oczyszczaniu torów, na których odbędą się rozgrywki hokejowe i konkurencje łyżwiarzkie. Do tego celu sprowadzono z Davos piłą śnieżną.

HOKEIŚCI SZWEDZCY ZWYCIEŻAJĄ
Reprezentacja hokejowa Szwecji rozegrała ostatnio treningowy mecz z reprezentacją St. Moritz. Spotkanie zakończyło się łatwym zwycięstwem Szwecji w stosunku 13:5 (6:3, 5:1, 2:1).

POLSKA UCZESTNICZY
W OLIMPIJSKIM TURNIEJU HOKEJOWYM
Reprezentacja hokejowa Polski została ostatecznie zgłoszona do udziału w zimowych



St. Moritz w chwili obecnej jest na ustach wszystkich sportowców świata. Fragment klimatycznej miejscowości w Szwajcarii widzimy na drugim planie. Ale nawet ta urocza narciarka nie załamie uroku gór i słońca

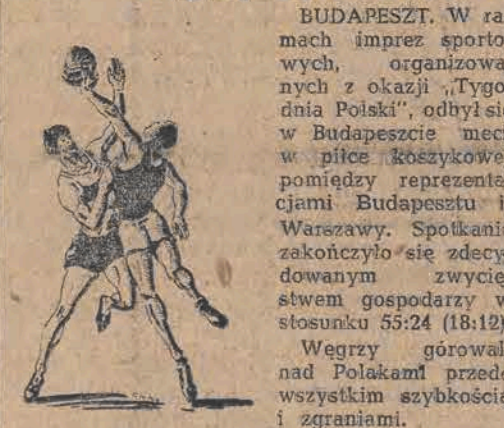
Ping-pongiści Gwiazdy zwyciężają gastronomiarzy

W ramach otwarcia klubu sportowego „Gastronomia” zostały rozegrane zawody towarzyskie tenisa stołowego pomiędzy ŻRKS „Gwiazda” a KS „Gastronomia”, który zakończył się wynikiem dla „Gwiazdy” 8:1, wynik przedmeczowy 7:2.

Zawody stały na dość wysokim poziomie. Pomimo przegranej KS „Gastronomia” zaprezentowała poziom drużyny klasy B. Zawody prowadził sekretarz LOZTS, ob. Dressler. Za- interesowanie publiczności duże.

Telefonem z Budapesztu

Wysoka porażka naszych koszykarzy
Węgry byli szybsi i... lepiej potrafia grać



Punkty dla Warszawy zdobyli: Dowgird 7, Bartosiewicz — 6, Zylinski — 4, Maleszewski,

Pawlak i Jurczyński — po 2, Kowalówka — 1, Sędziwoł Tarr (Węgry) i Szeremeta (Polska).

Zastrzega się

przed kupnem MASZYN DO LICZENIA, ręcznej typ arytmometr „LIPSIA” Nr 19967, skradzionej w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w dniu 22.I.br. 590-K

Pełestracja kart opalowych

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropozycji — podaje do wiadomości, iż począwszy od dnia 3 lutego r.b. rozpoczyna się rejestracja kart opalowych na węgiel z nadrukiem „A” i „B”, której należy dokonać w składach węglowych, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej.

Przy rejestracji winien każdy przedłożyć kartę opalową w celu wycięcia odcinka rejestracyjnego oraz zaopatrzenia karty opalowej pieczątką składu i numerem rejestracyjnym.

Z życia Zrzuwu
Dzisiaj zebranie gimnastyków

Kierownictwo Sekcji Gimnastycznej komunikuje, że w dniu 29 stycznia 1948 o godzinie 20-tej w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82, odbędzie się zebranie wszystkich członków Sekcji. Obecność obowiązkowa.

Program uroczystego otwarcia V Zimowych Igrzysk Olimpijskich

ST. MORITZ. — Uroczyste otwarcie V Zimowych Igrzysk Olimpijskich nastąpi w piątek. O godzinie 10-tej rano prezydent Szwajcarii, Enrico Celio, ogłosi rozpoczęcie Igrzysk, po czym, przy dźwiękach fanfar, wciągnięte zostaną na maszły flagi wszystkich państw, uczestniczących w Olimpiadzie, oraz nastąpi zapalenie znicza olimpijskiego, który od tej chwili będzie płonął bez przerwy przez 10 dni trwania Igrzysk.

zajmie ostatnie miejsce w defiladzie. Na czele poszczególnych reprezentacji kroczyć będzie kierownictwo, następnie, poprzedzone przez oficerów, patroli wojskowe, a za nimi narciarza, łyżwiarze, hokeiści, załogi bobsleighowe i skeletonowe.

Przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich zawodników złoży znany hokeista szwajcarski, Bibi Torriani, zawodnik występujący już 20 lat w barwach Szwajcarii, będący w tym roku kapitanem olimpijskiej drużyny hokeistów szwajcarskich.

Przez nokaut wygrał Cerdan



koniec drugiej rundy mistrza Włoch — Giovanni Manca.

Walne zebranie K. S. „Boruta”-Zgierz

W dniu 4 lutego o godzinie 17.30 — w pierwszym terminie i o godzinie 18 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie klubu sportowego „Boruta” Zgierz).

- 4) Sprawozdanie Zarządu.
 - 5) Sprawozdanie kierowników sekcji.
 - 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Dyskusja nad sprawozdaniami.
 - 8) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
 - 9) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i z-ców oraz członków sądu koleżeńskiego.
 - 10) Wolne wnioski.
- Zarząd Klubu prosi członków klubu o liczną przybycie. 601k

- Porządek dzienny obrad przedstawia się następująco:
- 1) Zagajenie i sprawdzenie listy uprawnionych do głosowania.
 - 2) Wybór przewodniczącego i prezydium ogólnego zebrania.
 - 3) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania.

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ZAKUPI WIEKSZĄ ILOŚĆ

APARATOW TELEFONICZNYCH

tak zwanych zwrotnych z guzikiem przyciskowym.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy, pl. Zwycięstwa 2 w Łodzi, tel. 190-25. 586-k

Kino „WISŁA” Daszyńskiego 1

Początek seansów w dni powszednie: godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Wytwórcia: Columbia Pictures Corporation

Własność: MPEA

Eksplotacja: Film Polski

DZIŚ PREMIERA!

LORETTA YOUNG w filmie amerykańskiej produkcji

MEZCZYZNI W JEJ ŻYCIU

Reżyser: GREGORY RATOFF

Film po zejściu z ekranu kina „WISŁA”, będzie wyświetlany w kinie „MUZA” 603k